**Marek Jurek (ECR).** – Panie Przewodniczący! Pan przewodniczący Weber mówił tutaj, że skoro art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej tak nie działa, nie przynosi tych efektów, których życzyłyby sobie dominujące państwa, dominujące siły polityczne w Unii, to należy obejść ten artykuł, to należy działać tak, żeby przyniósł takie efekty: nie takie, jak przewiduje Traktat, ale takie, jakich życzy sobie prawdopodobny przyszły przewodniczący Komisji Europejskiej. A może po prostu należałoby uszanować stanowisko rządów państw Europy reprezentowanych w Radzie Europejskiej? Skoro nie ma większości, która chciałaby kontynuować te awantury przeciwko Polsce i Węgrom, to może warto przyjąć do wiadomości, że Traktat o Unii nie chciał takich łatwych decyzji, które będą dzielić Europę. Jeżeli dla pana przewodniczącego Webera nie liczą się rządy prawa, jeżeli się nie liczy pluralizm stanowiska wszystkich państw Unii Europejskiej, jeżeli nie liczą się najbardziej elementarne prawa mniejszości, to znaczy prawa opozycji, tych, którzy mają mniejszościowe stanowisko, to może jedność Europy przynajmniej się dla niego będzie liczyć i to, żeby naprawdę nie pogłębiać już podziałów, których jest naprawdę zbyt wiele.